

# Jan Dyduch

---

## Posłannictwo uniwersytetów w świetle dokumentów kościelnych

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 38/1-2, 79-90

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN DYDUCH

## POSLANNICTWO UNIWERSYTETÓW W ŚWIELE DOKUMENTÓW KOŚCIELNYCH

- T r e ś ć: Wstęp. 1. Uniwersytet areopagiem kultury.  
2. Ewangelizacyjne zadania uniwersytetu.  
3. Duszpasterska obecność Kościoła na uniwersytetach. Zakończenie

### Wstęp

Uniwersytety niejako poczęły się i zrodziły na łonie Kościoła katolickiego w okresie Średniowiecza. Fakt ten przeczy pokutującej jeszcze gdzieś – ukutej przez tzw. materialistyczny „światopogląd naukowy” – opinii o „zacofanym Kościele i Średniowieczu”. Bowiern uniwersytety są wytworem a zarazem znamięniern owego świetnego okresu w dziejach Kościoła i kultury<sup>1</sup>.

Kościół – wspólnota Słowa i sakramentów – w swoim pochodzie poprzez wieki i świat, troszczy się również o naukę, oświatę i kulturę ewangelizowanych ludów i narodów. Wyrazem tej troski są uniwersytety. Ustanawiane i prowadzone później także przez czynniki świeckie, nigdy nie zeszły z pola zainteresowania Kościoła, który dostrzega w nich również dzisiaj możliwość szczególnego posłannictwa wobec świata i ludzkości. Dlatego nadal otacza je swoją pasterską pieczę. Ogłasza to uroczyste Sobór Watykański II: „Również szkoły wyższe otacza Kościół gorliwą opieką, zwłaszcza uniwersytety i fakultety<sup>2</sup>. Ukazanie troski Kościoła o specjalne posłannictwo uniwersytetów jest przedmiotem rozważań niniejszego artykułu; z konieczności opartego jedynie o wybrane dokumenty kościelne ostatnich dziesiątków lat.

### 1. Uniwersytet areopagiem kultury

Św. Paweł Apostoł Narodów w swojej wędrówce misyjnej dociera do Aten i tam udaje się na Areopag, aby głosić Ewangelię (por. Dz. 17, 22-31). Areopag był wówczas ośrodkiem kultury wykształconego ludu ateńskiego<sup>3</sup>. Współczesnym areopagami – ośrodkami kultury i nauki są uniwersytety.

Kościół popiera rozwój kultury, gdyż posiada ona istotne znaczenie dla życia ludzkiego; człowiek bowiem żyje życiem prawdziwie ludzkim dzięki

<sup>1</sup> Por. J. U m i ń s k i, *Historia Kościoła*, t. I, wyd. 4, Opole 1959, s. 507.

<sup>2</sup> Deklaracja soborowa *Gravissimum educationis*, n. 10.

<sup>3</sup> Por. J a n P a w e ł II, Encyklika *Redemptoris missio*, 7 XII 1990, n. 37c,

kulturze. Jest ona właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka, który jedynie jest sprawcą i twórcą kultury oraz w niej się wyraża i potwierdza. Kultura sprawia, że człowiek staje się bardziej człowiekiem<sup>4</sup>.

Czym zatem jest kultura kształtująca życie prawdziwie ludzkie? Odpowiedź znajdujemy w nauczaniu Soboru Watykańskiego II: „Mianem kultury w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać cały świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia po to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości”<sup>5</sup>.

Tak pojęta kultura jawi się jako czynnik rozwoju i postępu ludzkości. Jest tworzona przez poszczególnych ludzi, rodziny, społeczności, narody, ale równocześnie ubogaca swoich twórców. Ma to do siebie, że nigdy nie zaczyna się od „zera”, że jest kontynuacją. Stanowi w pewnym sensie jedność jako własność całej ludzkości, która jednak nie przeczy wielości a nawet ją zakłada. Wielość kultur nie jest elementem wprowadzającym antagonizm i wrogość wśród ludzi, wśród narodów, przeciwnie ma wprowadzać tam jedność i dialog.

Obserwacja współczesnej kultury każe postawić niepokojące pytania: W jakim kierunku idzie jej rozwój? Dlaczego kultura nie łączy i nie brata narodów? Dlaczego mieszkańcy Europy, których kultura jest zakorzeniona w chrześcijaństwie niejednokrotnie podcinają jej korzenie tkwiące w Ewangelii? Dlaczego nie mogą uświadomić sobie, że taka droga wiedzie do zagłady kultury? Dlaczego wiele współczesnych wytworów myśli ludzkiej takich jak: np. sztuka (rzeźba, malarstwo), muzyka, literatura (poezja, proza, dramat), filmy, sztuki teatralne, które tradycyjnie zaliczane były do dzieł kultury, nierzadko prezentują dziś taki poziom, że byłoby profanacją wprowadzić je do areopagu kultury?

Nie uważamy się za kompetentnych do wyczerpującej odpowiedzi na postawione pytania. Musimy jednak stwierdzić, że kulturę dotknął wieloraki kryzys. Mimo to jednak nie chcemy przeczyć istnieniu współcześnie prawdziwej kultury. Jedną z przyczyn kryzysu kultury a zarazem skutkiem jest niespotykany dotąd rozdźwięk między Ewangelią i kulturą, między wiarą i nauką.

Szczególnie bolesny jest rozdźwięk między wiarą i nauką, bowiem człowiek obdarzony przez Boga rozumem winien do niego dążyć i jego poszukiwać. Jeśli zaś go zapoznaje i od niego ucieka, karłowacieje duchowo i gaśnie, bo stworzenie bez stwórcy zanika<sup>6</sup>. Dążenie do Boga jest naturalnym prawem istnienia człowieka, który dzięki swojej myśli winien wyjść poza obręb materii i dotrzeć do Tajemnicy – do Boga. Ta powinność

<sup>4</sup> Por. tenże, Przemówienie z 2 VI 1980, n. 6-7: AAS 72/1980/ 738-739.

<sup>5</sup> Konstytucja soborowa *Gaudium et spes*, n. 53.

<sup>6</sup> Por. tamże, n. 36.

szczególnie spoczywa na ludziach kultury i nauki. Gdy człowiek „myśli głęboko”, zachowując dyscyplinę rozumu i uczciwość serca. wówczas wchodzi na drogę, na której może spotkać Boga<sup>7</sup>. W związku z tym powstaje pytanie: Dlaczego byli i są myśliciele którzy nie tylko nie dotarli do Boga, ale dali początek systematycznym i radykalnym jego negacjom? Kościół daje na nie następującą odpowiedź: „Choć to prawda, że sam rozum może dojść do poznania Boga, w obecnym stanie ludzkości skażonej grzechem tenże rozum jest dotknięty wielką słabością... Jeśli zatem pragnie się, by myślenie wydało swe najdojrzalsze owoce, zwłaszcza w sferze poszukiwań prawd metafizycznych, należy kultywować etykę myślenia”<sup>8</sup>.

Zatem między kulturą a wiarą nie istnieje sprzeczność, co więcej prawdziwa wiara opiera się na rozumie i dostrzega jego wartość i rolę, wspomaga go i inspiruje. Tworzenie barier między kulturą i wiarą powoduje obustronne szkody: „Synteza kultury i wiary jest potrzebą nie tylko kultury, ale także i wiary ... Wiara, która nie staje się kulturą jest wiarą nie w pełni przyjętą i nie całkiem przemyślaną, czy wiernie przeżyta”<sup>9</sup>.

W nowym klimacie kulturowym – oprócz osłabienia dialogu między wiarą a kulturą – obserwować można niepokojące zjawisko zrywania więzów łączących Ewangelię i kulturę. Stąd też we współczesnym świecie potrzebne jest nowe przymierze Ewangelii i kultury, pilnie potrzebne jest odnowione przymierze między Kościołem a światem kultury, aby można było odczytać naszą skomplikowaną epokę i wskazać właściwy kierunek dalszej drogi i rozwoju ludzkości<sup>10</sup>. Istnieją dwie dziedziny rozwoju ludzkości. Pierwsza obejmuje kulturę, poszukiwania naukowe i techniczne; to wszystko. co należy do horyzontalnego wymiaru człowieka i stworzonego świata. Temu procesowi musi towarzyszyć coraz głębsze kształtowanie sumienia i zgodne z nim postępowanie. Druga dziedzina rozwoju obejmuje to, co w człowieku najgłębsze, co czyni go transcendentnym wobec świata i samego siebie i każe mu szukać Stwórcy. Ten wymiar wertykalny nadaje prawdziwy sens istnieniu człowieka. Harmonia w tym podwójnym – horyzontalnym i wertykalnym procesie rozwoju człowieka sprawia, że realizuje się on jako istota duchowa i jako homo sapiens<sup>11</sup>. Tak pojęty proces rozwoju stwarza korzystne warunki do dialogu kultury i wiary,

Proces ten uległ współcześnie zachwianiu. Kultura w wielu wypadkach została zraniona ateizmem i obojętnością religijną. Nierzako kultura odchodzi nie tylko od wiary chrześcijańskiej, lecz także od wartości ludzkich. Wskutek tego niektóre dziedziny kultury stają się bezużyteczne a nawet szkodliwe dla człowieka, Podejmowane w epoce nowożytnej próby zerwania

<sup>7</sup> Jan Paweł II, Przemówienie z 5 IX 1993, L'Osservatore Romano, wyd. polskie, 14(1993) nr 12, s. 17-18.

<sup>8</sup> Tamże, s. 18.

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Pismo fundacyjne Papieskiej Rady ds. Kultury*, 20 V 1982, AAS 74(1983)683-688.

<sup>10</sup> Tenże, Przemówienie z 6 IX 1993. s. 18.

<sup>11</sup> Tenże, Przemówienie z 31 X 1992, L'Osservatore Romano, wyd. polskie 14(1993) nr 1, s. 26.

wieżów i oddzielenia kultury i nauki od Ewangelii i wiary nie przyniosły ludzkości szczęścia. Ludzkość wciąż jest upokarzana przez przemoc, deptane są podstawowe prawa ludzkie, jest udręczona wojnami, ludobójstwem, terrorem i terroryzmem, głodem i nędzą milionów. Kryzys ekologiczny o niespotykanych rozmiarach grozi zagładą środowiska naturalnego, a jeszcze bardziej niepokojąca jest groźba zagłady nuklearnej. Wszystko to budzi lęk, rozpacz i beznadzieję.

Z drugiej strony prawdziwa inspirowana wartościami chrześcijańskimi kultura nigdy się nie poddała. Nowe światła, takie jak: solidarność międzyludzka, zwłaszcza wśród młodych, wołanie o godność i prawa człowieka, promowanie kultury inspirowanej Ewangelią i wartościami humanistycznymi pozwalają „przekroczyć próg nadziei” i jawią się jako szansa dla nowej ewangelizacji kultury. Polegać ona będzie na oczyszczeniu kultury z elementów błędów i zła, a także na ubogaceniu jej przez wartości Ewangelii i wiary chrześcijańskiej.

Odnowa kultury przez ewangelizację jest zadaniem całego Kościoła. Kościół winien być obecny w świecie przez ewangelizację kultury. W tym posłannictwie Kościoła – odnowy środowisk kulturowych – szczególna odpowiedzialność spoczywa na świeckich, zwłaszcza obecnych w uprzywilejowanych miejscach kultury: „Dlatego Kościół zachęca świeckich, by z odwagą i twórczą inteligencją byli obecni w uprzywilejowanych miejscach kultury, jakimi są szkoły i uniwersytety, ośrodki badań naukowych i technicznych, środowiska twórczości artystycznej i humanistycznej refleksji<sup>12</sup>.

W rozwoju kultury niezastąpioną rolę odgrywają uniwersytety: „Z samej swej natury uniwersytet, poprzez swe prace badawcze, przyczynia się do rozwoju kultury; poprzez nauczanie pomaga w przekazywaniu lokalnej kultury kolejnym pokoleniom i pobudza różne formy aktywności kulturowej służąc jako ośrodek kształcenia<sup>13</sup>. Wśród uniwersytetów szczególne zadania w pogłębianiu dialogu i przymierza kultury i Ewangelii spoczywają na uniwersytetach katolickich.

Wyrazem troski Kościoła o rozwój kultury było powołanie Papieskiej Rady ds Kultury w dniu 20 maja 1982 r. Jej kształt i zadania na nowo określiło motu proprio *Inde a Pontificatus Nostri* Jana Pawła II z 25 marca 1993 roku<sup>14</sup>. Stwierdza ono, że ścisły związek między kulturą a wiarą jest potrzebą nie tylko kultury ale i wiary. Dlatego wyznacza Papieskiej Radzie następujące priorytetowe zadanie: „Rada zabiega o to, by zbawcze orędzie Ewangelii docierało do współczesnych instytucji naukowych, przejawiających często ducha niewiary i lekceważących religię, i sprzyjało ich coraz szerszemu otwieraniu się na wiarę chrześcijańską, która współtworzy kulturę i naukę oraz stanowi źródło natchnienia dla literatury i sztuki”<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> Adhortacja spostołska *Christifideles laici*, 30 XII 1988, nr 44.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Ex corde Ecclesiae*, 15 VIII 1990 (= *Ex Corde*), n. 43.

<sup>14</sup> AAS 85(1993)549-552.

<sup>15</sup> Tamże, art. 1.

Uniwersytety, mające swój rodowód kościelny, niejednokrotnie straciły współcześnie swoje korzenie i swoje posłannictwo. Dlatego potrzebują ewangelizacji, ale równocześnie spoczywa na nich obowiązek ewangelizacji. Będąc uprzywilejowanym areopagiem kultury, mają obudowywać i pogłębiać jej więzy z Ewangelią.

## 2. Ewangelizacyjne zadania uniwersytetu

Dotknięty kryzysem obszar współczesnej kultury, często zdewastowanej przez odrzucenie Boga, podeptanie godności ludzkiej; zranionej przez fałszywą antropologię i filozofię człowieka, znajduje swoje odzwierciedlenie w sytuacji współczesnych uniwersytetów. Wiele z nich dotknął kryzys instytucjonalny. Na skutek mnożenia się uniwersytetów nastąpiło ich wielkie różnicowanie. Obok uniwersytetów, cieszących się dużym prestiżem i popularnością, istnieją uniwersytety słabe, które oferują poziom nauczania średniej jakości, a nawet poniżej niej. Konkurencyjność, a nawet w pewnych przypadkach „urynkowienie” nauki sprawia, że prowadząc badania na zamówienie przestają służyć prawdzie. Chcąc sprostać wymaganiom ekonomii tracą charakter personalistyczny, a poziom etyczny profesorów i studentów niejednokrotnie zostaje zapomniany a nawet wyeliminowany przez prawa rynku. Na skutek tego uniwersytet przestaje być wspólnotą studentów i profesorów w poszukiwaniu prawdy, a staje się narzędziem w ręku państwa i dominujących sił ekonomicznych, służący wyłącznie do przygotowania technicznego i profesjonalnego specjalistów, z pominięciem formacji wychowawczej osoby. Zachwianie więzów międzysobowych powoduje wielowymiarową izolację: profesorów i studentów; grona profesorów; wspólnoty studentów. Ci ostatni, często wyrwani z dotychczasowego środowiska, tracą orientację i pozostają bezradni wobec nowych problemów. Nierzadko ulegają liberalizmowi, relatywizmowi, hedonizmowi, pesymizmowi, tracą sens życia, gubią hierarchię wartości i ideały, żyją w lęku i niepewności o przyszłość, niejednokrotnie sięgają po narkotyki.

Wprowadzana urzędowo i przymusowo ideologia materialistyczna i ateistyczna na uniwersytetach wielu krajów, jak również przyjmowana dobrowolnie jako przejaw pewnej mody, przeniknęła badania i nauczanie na polu humanistyki, filozofii i historii i pozostawiła zgubne skutki, zwłaszcza w postaci sceptycyzmu i pesymizmu, również tam, gdzie już została uznana za błędną i została odrzucona. Niekorzystna dla uniwersytetu jest przesadna profesjonalizacja, powodując zamknięcie się badaczy, profesorów i studentów w ich własnym sektorze wiedzy i zatrzymaniu się na fragmentarycznym poznawaniu rzeczywistości. Jest to zaprzeczeniem pielęgnowanej niegdyś *universitas scientiarum*.

Zagrożeniem dla uniwersytetów jest utylitaryzm, eliminujący integralny humanizm. Prowadzi on do zaniedbywania potrzeb i oczekiwań osoby, do dławienia pytań najbardziej podstawowych dla egzystencji człowieka i społeczeństwa. Zagrożeniem jest także indyferentyzm religijny, wynikający z niesprzyjającego klimatu dla religii i ze źle realizowanych potrzeb religijnych. Te

sytuację pogarsza panoszenie się sekt, które szukają swojej lokalizacji także na uniwersytetach. Pogarszają je także rozwijające się w niektórych środowiskach uniwersyteckich agresywne postawy nacjonalistyczne.

W programach rozwoju uniwersytetów jawi się niepokojące napięcie i brak harmonii między kontynuacją i zachowaniem tradycyjnej kultury a promocją kultury nowej, jak również brak programów wychowawczych. To wszystko godzi w powołanie uniwersytetu, któremu bardzo często brakuje naczelnej idei przewodniej, a to z kolei powoduje kryzys jego tożsamości jako instytucji ze swej natury skierowanej ku poszukiwaniu prawdy.

W odnowie uniwersytetu i ponownym odszukaniu jego tożsamości wielką rolę mogliby odegrać katolicy tam obecni. W wielu krajach imponująca jest ich ilość na uniwersytetach, lecz często nikła aktywność i oddziaływanie. Wynika to z faktu, że wielu profesorów i studentów uważają swoją wiarę za sprawę ściśle prywatną. Niektórzy, nawet kapłani i zakonnicy, w imię złe pojętej autonomii uniwersyteckiej, zaniedbują świadczenie o swojej wierze; inni nawet taże autonomią posługują się do rozpowszechniania fałszywych doktryn<sup>16</sup>.

Powyższe negatywne elementy życia uniwersyteckiego z różnym nasileniem i w różnej formie występują na uniwersytetach. Istnieje tutaj wielkie zróżnicowanie. Nie brak także przejawów pozytywnych, takich jak pragnienie odnowy wspólnoty akademickiej, nawiązywanie i pogłębianie więzów personalnych wśród profesorów i studentów, oraz odbudowy prestiżu uniwersytetów jako przybytków wiedzy i poszukiwania prawdy. Są głosy domagające się stworzenia modelu uniwersytetu służącego kształtowaniu uniwersalnych i humanistycznych postaw ludzkich, postulujące odbudowę jego prerogatyw wychowawczych.

Wśród zamętu ideowego i ideologicznego wielu domaga się programów przejrzystych, tworzących prawdziwą kulturę dla społeczeństwa, uwzględniających wartości ewangeliczne. Dużą szansą odrodzenia życia uniwersyteckiego są ruchy i organizacje katolickie działające zarówno wśród wykładowców jak i studentów, natchnionych nowym zapałem apostołskim. Powszechnie jest także przekonanie, że uniwersytet pozostaje nadal uprzywilejowanym miejscem zdobywania wiedzy i formacji oraz odgrywa fundamentalną rolę w przygotowaniu kadr kierowniczych społeczeństw dwudziestego pierwszego wieku<sup>17</sup>. Wszystko to jest wołaniem o ewangelizację prowadzoną na uniwersytetach i przez uniwersytety.

Uniwersytet, chcąc odpowiedzieć na swoje podstawowe powołanie, winien służyć prawdzie: „Podstawową misją uniwersytetu jest nieustanne poszukiwanie prawdy poprzez badania naukowe, przechowywanie i przekazywanie wiedzy dla dobra społeczeństwa”<sup>18</sup>. Troska o prawdę przez jej

<sup>16</sup> Congregazione per L'Educazione Cattolica, Pontificio Consiglio per I Laici, Pontificio Consiglio della Cultura, *Présenza della Chiesa nell'università e nella cultura universitaria*, 22 V 1994 (= *Présenza della Chiesa*), s. 7-12.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 11-12.

zdobywanie, przechowywanie i przekazywanie innym, działanie na rzecz prawdy, to podstawowe zadanie każdej wyższej uczelni, a przede wszystkim uniwersytetu, który winien być prawdziwą „kuźnią” prawdy. Rzeczywista troska o prawdę to poszukiwanie całej prawdy, a nie jest ona nigdy cała bez odwołania się do Prawdy najwyższej i ostatecznej, którą jest Bóg.

Poszukiwanie prawdy, zarówno tej zawartej w bogactwie natury, jak i w bogactwie objawienia jest zadaniem uniwersytetu<sup>19</sup>. Wszyscy ludzie są zobowiązani szukać prawdy, zwłaszcza w sprawach dotyczących Boga, a poznawszy ją przyjąć i zachowywać<sup>20</sup>. Tym bardziej obowiązek ten spoczywa na tych, którzy stanowią wspólnotę uniwersytecką. Dlatego słuszne i uzasadnione jest dążenie Kościoła, aby tam – gdzie jest to tylko możliwe – organizować nauczanie teologii na uniwersytetach. Nie można tego zaniedbać w tych krajach, w których zezwala na to ustawodawstwo państwowe<sup>21</sup>.

Troska o prawdę i jej przekazywanie spoczywa w szczególniejszy sposób na uniwersytetach katolickich i kościelnych. Uniwersytet katolicki, wypełniając zadanie wspólne wszystkim uniwersytetom tj. poszukiwanie i przekazywanie prawdy – ma równocześnie instytucjonalny obowiązek opierać się w swej działalności na inspiracji i światłach orędzia chrześcijańskiego. Zatem uniwersytet katolicki winien stanowić wspólnotę ludzi nauki, reprezentantów różnych dziedzin wiedzy ludzkiej, a zarazem instytucję akademicką, w której zasady ewangeliczne są obecne w sposób żywy. Jest on także miejscem, w którym uczeni i studenci, posługując się metodami właściwymi każdej dyscyplinie naukowej, zgłębiają rzeczywistość i przyczyniają się do wzbogacenia skarbcza ludzkiej wiedzy. Systematyczne i gruntowne studium poszczególnych dyscyplin prowadzi następnie do dialogu między nimi, sprawiając integrację wiedzy i jej należyty rozwój. Tego rodzaju poszukiwania pomogą człowiekowi w nieustannym dążeniu do prawdy<sup>22</sup>.

Badania naukowe prowadzone na uniwersytecie katolickim winny zawierać następujące elementy:

- a) dążenie do integracji wiedzy;
- b) dialog między wiarą a rozumem;
- c) troskę o etyczny wymiar nauki;
- d) perspektywę teologiczną<sup>23</sup>.

Wydaje się, że te elementy winny kształtować działalność każdego uniwersytetu zmierzającego do uczciwego poszukiwania i przekazywania integralnej prawdy; proporcjonalnie do rodzaju wykładanych gałęzi wiedzy. Nie chodzi tu o „katolizację” uniwersytetu. Instytucja ta musi nadal realizować

<sup>18</sup> *Ex corde*, n. 30

<sup>19</sup> Por. tamże, n. 4; por. Jan Paweł, II, Konstytucja apostolska *Sapientia Christiana*, 15 IV 1979, AAS 71(1979)469-499, wstęp.

<sup>20</sup> Por., Deklaracja soborowa *Dignitatis humanae*, nr 1.

<sup>21</sup> *Prezenza della Chiesa*, s. 13-14.

<sup>22</sup> Por. *Ex corde*, n. 12-15; por. *Sapientia christiana*, art. 3.

<sup>23</sup> Por. *Ex corde*, n. 15.



z całkowitą swobodą i autonomią własne cele, to znaczy prowadzić badania naukowe, pogłębiać i przekazywać wiedzę w różnych dziedzinach<sup>24</sup>.

Żadnemu uniwersytetowi nie może być obojętne poszukiwanie Prawdy Najwyższej – Boga; tym bardziej uniwersytetowi katolickiemu. Dostrzega to prawodawca kościelny i normuje następująco: „§ 1. Kompetentna władza kościelna powinna zatroszczyć się o to, by na katolickich uniwersytetach został utworzony wydział teologiczny albo instytut lub przynajmniej katedra teologii, prowadząca wykłady także dla studentów świeckich.

§ 2. Na każdym uniwersytecie katolickim winny być prowadzone wykłady, uwzględniające głównie te kwestie teologiczne, które mają związek z przedmiotami wykładanymi na jego wydziałach” (kan. 811, KPK).

Wzrastająca specjalizacja i technizacja wiedzy, prowadząca do jej podziału na coraz węższe dyscypliny, rodzi coraz powszechniej odczuwaną potrzebę i obiektywną konieczność integracji wiedzy, stworzenia jej całościowej wizji. Stworzenie takiej syntezy wyższego rzędu staje się coraz pilniejsze, a także coraz trudniejsze, ze względu na coraz szersze zjawisko komercjalizacji uniwersytetów, które bardzo często<sup>1</sup> stają się jak gdyby „supermarketami wiedzy”. Tymczasem uniwersytet winien być żywą jednością instytucji oddających się poszukiwaniu prawdy, zdolnej zaspokoić owo pragnienie prawdy wpisane głęboko w serce człowieka<sup>25</sup>.

Tak poszukiwana prawda służy człowiekowi i społeczeństwu. Uniwersytet zatem, służąc prawdzie, ma służyć człowiekowi. Nasza epoka naznaczona tylu aktami bezprawia i zniewolenia, godzącymi w człowieka, w jego godność, potrzebuje prawdy wyzwalającej, bez której nie może istnieć wolność, sprawiedliwość i godność człowieka<sup>26</sup>.

Uniwersytet również służy człowiekowi, gdy broni jego godności i jego praw ludzkich. Głoszenie i obrona praw ludzkich z katedr i trybun uniwersyteckich to paląca potrzeba współczesności. Trzeba głosić prawdę o godności osoby ludzkiej, która jest najcenniejszym dobrem człowieka, dzięki której przewyższa swoją wartością cały świat materialny. Godność osoby ludzkiej jawi się w całym pięknie wówczas, gdy „weźmie się pod uwagę jej pochodzenie i przeznaczenie; stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, odkupiony drogocenną krwią Chrystusa człowiek został wezwany do tego, by być synem w Synu, żywą świątynią Ducha Świętego i jest przeznaczony do życia wiecznego w uświęcającej komunii z Bogiem”<sup>27</sup>.

Właściwa koncepcja człowieka i antropologia jest niezwykle ważna dla całokształtu działalności uniwersytetów, gdyż ich podstawowym zadaniem jest integralna formacja człowieka. Uniwersytet kształci i wychowuje studentów. Rozwojowi intelektualnemu studenta, systematycznemu zdoby-

<sup>24</sup> Por. P, L a g h i, *Wezwanie do twórczego apostołstwa*, L'Osservatore Romano, wyd. polskie, 15(1994)nr 9-10, s. 35.

<sup>25</sup> Por. Ex corde, n. 16.

<sup>26</sup> Pof. J. D y d u c h, *Rola uczelni kościelnych i katolickich w świetle powszechnego prawodawstwa posoborowego*, *Analecta Cracoviensia*, 24(1992)150.

<sup>27</sup> *Christifideles laici* n. 38.

waniu wiedzy fachowej musi towarzyszyć rozwój duchowy, wychowanie i kształtowanie sumienia. Wychowanie uniwersyteckie musi znajdować odpowiedzi na wielkie pytania człowieka: o sens jego istnienia i działania, o hierarchię wartości, o jego sumienie i wolność<sup>28</sup>. W centrum wychowania uniwersyteckiego winna się znaleźć problematyka etyczna i zawarta w niej kwestia wolności człowieka. Wolność i prawda to wartości podstawowe w dziedzinie wychowania, bowiem „prawda oświeca rozum i kształtuje wolność człowieka”<sup>29</sup>.

Wrażliwość naszej epoki na sprawę wolności podkreśla najpierw nauczanie Soboru Watykańskiego II, które podejmuje i rozwija encyklika *Veritatis splendor*. Sobór postuluje, aby „w działaniu ludzie cieszyli się i kierowali własną rozważą i odpowiedzialną wolnością, nieprzymuszani, lecz wiedzeni świadomością obowiązku”<sup>30</sup>.

„Poznacie prawdę; a prawda was wyzwoli” (J 8, 32) naucza Jezus Chrystus. Im uniwersytet pilniej będzie poszukiwał prawdy i ją przekazywał, tym owocniej będzie prowadził wspólnotę akademicka do prawdziwej wolności. Wspólnota akademicka, składająca się z profesorów, studentów, urzędników i innych pracowników winna stać się wspólnotą ewangelizującą siebie nawzajem i wobec innych. Niezwykle ważnym elementem ewangelizacji, który posiada wymiar zarówno ad intra (wewnątrz wspólnoty uniwersyteckiej), jak i ad extra (wobec społeczeństwa) jest formacja formatorów. Ludzie uformowani przez uniwersytety będą spełniać w społeczeństwie a także na uniwersytetach kluczowe funkcje, także formacyjne<sup>31</sup>.

Ewangelizacja prowadzona we wspólnocie uniwersyteckiej jawi się także jako dialog wiary i nauki oraz Ewangelii i kultury. Harmonia kultury i wiary jest nagłą potrzebą naszych czasów, jest potrzebą kultury i religii. Skuteczność ewangelizacji kultury zależeć będzie, w dużej mierze, od włączenia się w to dzieło uniwersytetów.

### 3. Duszpasterska obecność Kościoła na uniwersytetach

Duszpasterska obecność Kościoła na uniwersytetach i w kulturze uniwersyteckiej jest nieodzownym warunkiem ewangelizacji wspólnoty akademickiej. Obecność ta ma się zaznaczyć w różnych formach. Istotną sprawą jest zaangażowanie duchownych i katolików świeckich, zwłaszcza związanych z działalnością uniwersytetów, do wyczerpanego wysiłku duszpasterskiego i apostołskiego. Wysiłek ten winien być należycie zorganizowany i skoordynowany. W tym celu proponuje się przygotowanie przez poszczególne konferencje biskupie specjalnego dokumentu promującego inicjatywy duszpasterstwa uniwersyteckiego w danym kraju. Celowe byłoby także powołanie komisji krajowej do spraw uniwersytetów i kultury. Do jej zadań

<sup>28</sup> *Presenza della Chiesa*, s. 13.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, encyklika *Veritatis splendor*, 6 VIII 1993, wstęp.

<sup>30</sup> *Dignitatis humanae*, n. 1; *Veritatis splendor*, n. 31.

<sup>31</sup> P. Poupard, *Wiara i kultura*, L'Osservatore Romano, wyd. polskie, 15(1994) nr 9-10, s. 37.

należałoby przygotowanie programu działań i spotkań na temat: ewangelizacja i kultura w działalności uniwersyteckiej, jak również przygotowanie ludzi do realizacji tego programu. W tym celu należałoby zaprogramować i przeprowadzić specjalną formację w seminariach duchownych oraz w ośrodkach formacji zakonników i katolików świeckich<sup>32</sup>.

W diecezji, odpowiedzialnym za obecność i działalność duszpasterską Kościoła na położonych tam uniwersytetach, zarówno państwowych jak i katolickich oraz innych szkołach wyższych, jest biskup diecezjalny. Zobowiązuje go do tego prawodawca powszechny: „Biskup diecezjalny powinien otoczyć studentów szczególną troską duszpasterską, nawet erygując dla nich parafię, albo przynajmniej wyznaczyć do tego na sposób stały niektórych kapłanów. Winien również zatroszczyć się o to, żeby na uniwersytetach także niekatolickich, powstały katolickie ośrodki uniwersyteckie, świadczące młodzieży pomoc zwłaszcza duchową” (Kan. 813, KPK). Duszpasterska działalność Kościoła na uniwersytetach w dużej mierze zależeć będzie od pastoralnej troski biskupa wobec położonych na terenie diecezji uczelni wyższych. W tym celu winien utworzyć kapelanie uniwersyteckie i wyznaczyć odpowiednio przygotowanych kapelanów akademickich. Pożyteczne byłoby powołanie w miastach uniwersyteckich specjalistycznych komisji złożonych z księży, profesorów i studentów katolickich; zdolnych dostarczyć pożytecznych wskazówek i odpowiednich materiałów duszpasterstwu uniwersyteckiemu i działalności katolików w środowisku badań i nauczania<sup>33</sup>.

W niektórych przypadkach wskazane byłoby erygować personalne parafie uniwersyteckie, przeznaczone dla studentów i pracowników uniwersytetów. Taka parafia jest w niektórych miejscach instytucją konieczną. Prowadzona przez jednego lub kilku duszpasterzy, należycie przygotowanych do tego specyficznego apostolatu, jest uprzywilejowanym miejscem uczestnictwa rozmaitych grup studenckich wraz ze swoimi profesorami w życiu Kościoła. Jest platformą wnikania Kościoła w środowisko uniwersyteckie a zarazem miejscem spotkania i zbliżania się do rzeczywistości Kościoła, jego otwarcia na młodzież studencką, na jej problematykę i dynamizm apostolski. Parafia jest wspólnotą w celebracji sakramentów, a nade wszystko wspólnotą Eucharystii, serce każdej wspólnoty chrześcijańskiej, źródła i szczytu każdego apostolatu. Tam, „gdzie nie utworzono personalnych parafii uniwersyteckich, ich zadania winny podjąć parafie terytorialne, w których księża, zakonnicy i wierni świeccy poświęcają więcej uwagi studentom i pracownikom uczelni, niosąc im posługę ewangeliczną i nie zpominając również o wspieraniu materialnym studentów, zwłaszcza poprzez troskę o domy studenckie, akademiki i miasteczka studenckie<sup>34</sup>.

---

<sup>32</sup> *Presenza della Chiesa*, s. 19.

<sup>33</sup> Tamże, s. 19.

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 19-20.

W niektórych przypadkach byłoby wskazane mianować wikariuszy biskupich, powierzając im szczególną troskę duszpasterską o studentów i pracowników naukowych mieszkających na terenie diecezji (por. kan. 476, KPK).

Obecności duszpasterskiej Kościoła w życiu uniwersyteckim mogą udzielić wydatnej pomocy wspólnoty zakonne i zgromadzenia. Przez różnorodność swoich charyzmatów – w szczególności edukacyjnych – przyczyniają się do formacji chrześcijańskiej wykładowców i studentów<sup>35</sup>. Ważną rolę formacyjną odgrywają ruchy i stowarzyszenia kościelne działające na uniwersytetach. Duszpasterstwo uniwersyteckie osiąga lepsze rezultaty, gdy opiera się na grupach, ruchach czy stowarzyszeniach, niekiedy mało licznych, lecz wysokiej jakości, wspieranych przez diecezje i konferencje biskupie<sup>36</sup>.

Podstawowe znaczenie dla obecności Kościoła na uniwersytetach posiada postawa i zaangażowanie apostołskie nauczycieli, intelektualistów i studentów katolickich. Zaprawdę apostołski wiernych, tam obecnych zarówno duchownych, jak i świeckich, ich świadectwo życia i słowa, jest znakiem żywotności i aktywności całego Kościoła. Katolicy obecni na uniwersytecie winni dać świadectwo jedności i wspólnoty, przejawiającej się we współpracy duchownych i katolików świeckich. W tym świadectwie szczególna, a nawet istotna część przypada katolikom świeckim, wykładowcom i studentom. Wykładowcy katolicy odgrywają fundamentalną rolę, jeśli chodzi o obecność Kościoła w kulturze uniwersyteckiej. Ich zaprawdę apostołski i szlachetność mogą nawet, w pewnych przypadkach, zastąpić braki strukturalne. Świadectwo katolickiego wykładowcy nie polega na włączeniu tematyki religijnej do wykładanej dyscypliny, ale na prowadzeniu studentów ku sprawom ostatecznym i podstawowym, na obecności czynnej wobec postulatów młodych umysłów, poszukujących wzorców, pewników i celów. Mają stać się prawdziwymi mistrzami, niosącymi pomoc poprzez stałą obecność i dyspozycyjność. Tego oczekuje Kościół i uniwersytet w sposób szczególny od księży profesorów, zatrudnionych na wyższych uczelniach. Oczekuje od nich także doskonałej fachowości i kompetencji zawodowej oraz szczerzej więzi kościelnej<sup>37</sup>.

Obecność Kościoła w kulturze uniwersyteckiej nakłada, także ważne obowiązki na pasterzy. Winni oni zdać sobie sprawę z różnorodności inicjatyw i środków apostołskich, które nie niszczą lecz ubogacają jedność kościelną. Uszanować winni następnie specyficzną mentalność uniwersytetu, jak i wolność przysługującą badaniom naukowym i autonomię wspólnoty akademickiej. Wolność ta i autonomia nie może naruszać podstawowych zadań uczelni, jakimi są służba prawdzie i człowiekowi. Pasterze winni także skutecznie popierać apostołat katolików świeckich<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> Por. tamże, s. 14.

<sup>36</sup> Por. tamże, s. 16-17.

<sup>37</sup> Por. tamże, s. 22-23.

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 23.

Institutionalna obecność Kościoła w świecie uniwersyteckim zaznacza się przede wszystkim poprzez, wspomniane już wyżej, uniwersytety katolickie. Ich istnienie jest samo w sobie bogactwem i znakiem przymierza nauki i wiary, dialogu wiary i kultury. Aby uniwersytet katolicki spełniał to zadanie, musi być najpierw prawdziwym uniwersytetem – liczącym się ośrodkiem nauki, kultury i formacji, a następnie musi być katolicki – stanowiący efektywne narzędzie ewangelizacji. Uniwersytet katolicki służy społeczeństwu i Kościołowi, studiując ważne problemy współczesne i wypracowując projekty rozwoju z uwzględnieniem wartości religijnych i etycznych właściwych chrześcijańskiej wizji człowieka<sup>39</sup>. Troszcząc się o swoją tożsamość uniwersytet katolicki ma przypominać wszystkim uniwersytetom właściwe im posłannictwo: służbę prawdzie, dobru, wolności i integralnemu rozwojowi człowieka.

### **Zakończenie**

Na przełomie tysiącleci stają przed uniwersytetami wielkie zadania przekazania prawdy i kultury pokoleniom trzeciego tysiąclecia. Uczciwe i kompetentne wykonanie tych zadań nie jest możliwe bez ewangelizacji. Stąd uniwersytety, przyjmując ewangelizację, mają wziąć w niej udział i stać się wspólnotami ewangelizacyjnymi. Program wyznacza Ewangelia, a drogą Ewangelii jest człowiek do tego stopnia, że Bóg staje się Człowiekiem. Bóg-Człowiek Jezus Chrystus, Jego osoba, działalność i nauka to żywa Ewangelia. Jeśli uniwersytet chce wypełnić swoje posłannictwo – służbę prawdzie i człowiekowi – to musi sięgnąć do światła i mocy Ewangelii. Pomocne tutaj mogą stać się dokumenty kościelne dotyczące tej sprawy, zwłaszcza dokumenty krajowych konferencji biskupich.

### **Universities' Mission in Light of the Church's Documents**

#### **A Universities' Mission in Light of the Church's Documents**

A university has its source and origin in the Church, because the world's first universities came into existence through the inspiration and initiative of the Church. In modern times, they are also being established by the Church and surrounded by Her care. The Church's pastoral care refers not only to the Catholic universities but to all universities as well. The Church wants to be present there establishing dialogue between faith and learning and building a bond between culture and the Gospel.

The Church is concerned that evangelization would take place within the universities and that they would become centers of evangelization. If the university's community serves the truth and conveys it, and at the same time, serves man whom it should integrally form through education and formation, then it evangelizes.

The Church's presence in universities may be seen in various institutions, for example: Catholic universities, faculties of theology, departments of theological sciences, university parishes, students' chaplaincy, committee of students' pastoral care, etc.; however, the Church is present there, particularly, when the faithful – laity and clergy – give living witness to the Gospel through their words and lives.

---

<sup>39</sup> Por. tamże, s. 14-16.